

Pawłowicz, Piotrowicz i Stelina wybrani do TK

23 listopada 2019

Późnym wieczorem w czwartek 21 listopada Sejm wybrał trójkę nowych sędziów sądu konstytucyjnego. Oprócz Stanisława Piotrowicz i Krystyny Pawłowicz, którzy nie spełniali ustawowego wymogu formalnego (przekroczyli 65 rok życia i są za starzy) w trybunale zasiądzie także Jakub Stelina, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, były dziekan tamtejszego wydziału Prawa i Administracji.



Nowo wybrani sędziowie (wszyscy zgłoszeni przez PiS) mają zastąpić tych, których kadencja kończy się 3 grudnia. Przyjdą na miejsce Piotra Tulei, Marka Zubika oraz Stanisława Rymara. Głosowanie odbyło się w czwartek późnym wieczorem przy głośnym sprzeciwie opozycji. Wcześniej kandydatury szczęśliwych wybrańców opiniowała sejmowa komisja sprawiedliwości.

„Hańba!” – takie okrzyki wznoszono, gdy przedstawiana była sylwetka kandydatki Pawłowicz – słusznie ustępująca pod koniec kadencji posłanka odgrażała się dziennikarzom na sejmowym korytarzu: „Jeszcze wam dam popalić!”. Spełniły się bowiem obawy opozycji. Krystyna Pawłowicz wcale nie odeszła na polityczną emeryturę, przeciwnie – awansowała. Została nagrodzona za swoją lojalność wobec partii, a jednocześnie usunięta sprzed oczu wyborców. Nawet elektorat PiS bywał bowiem zniesmaczony niektórymi jej wypowiedziami.

Pięciu posłów KO wzniosło plansze z literami układającymi się w słowo „Hańba!”, gdy czytano życiorys kandydatki. Mimo to Pawłowicz została sędzią TK – głosowało na nią 230 posłów, 213 było przeciw.

„Precz z komuną!” – takie okrzyki rozbrzmiewały z kolei, gdy

debatowano nad kandydaturą Stanisława Piotrowicza. „Nie przycisnę przycisku. Patrzę na posła Macierewicza i nie wiem, jak z czystym sumieniem może głosować za tą kandydaturą” – powiedział Władysław Teofil Bartoszewski.

Kamila Gasiuk-Pihowicz przypomniała natomiast, że Piotrowicz bronił księdza z Tylawy, który później został prawomocnie skazany za pedofilię. Stwierdziła, że taka osoba „powinna zostać wyrzucona poza nawias życia publicznego”. Przypomniała też fakt, który zdaje się umknął politykom PiS: że sami wyborcy zdecydowali, iż nie chcą już Piotrowicza w parlamencie.

Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska powiedziała, że Trybunał Konstytucyjny stał się areną spłat partyjnych długów.

Mimo to kandydatura Stanisława Piotrowicza przeszła 230 głosami przy 218 sprzeciwach.

Profesor Uniwersytetu Gdańskiego i były dziekan Wydziału Prawa i Administracji ubiegał się o zasiadanie w Izbie Pracy Sądu Najwyższego. We wtorek został zgłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość na nowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Swoją kandydaturę z SN wycofał w ostatniej chwili, na co zwrócił uwagę reportem RMF FM.

Stelina podał się do dymisji na uczelni, gdy członkowie jego katedry chcieli podjąć uchwałę ws. reformy sądownictwa. Byli przeciwni zmianom, które wprowadza Zbigniew Ziobro. Dziekan jednak wyraził dla nich poparcie. Jak widać, całkiem mu się to opłaciło.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com